

Lublin, 3 lutego 2014 r.

**Szanowny Pan  
Krzysztof Żuk  
Prezydent Miasta Lublin**

*DOTYCZY: projektu regulaminu korzystania z Ogródu Saskiego w Lublinie.*

Szanowny Panie Prezydencie,

nawiązując do dyskusji o regulaminie korzystania z Ogródu Saskiego (Parku Saskiego), zwracamy się z uprzejmą prośbą o podjęcie wszelkich działań w celu uczynienia go możliwie otwartym dla wszystkich użytkowników, zgodnie z podejściem duńskiego urbanisty Jana Gehla i jego filozofią planowania przestrzeni zorientowanego na potrzeby użytkowników. Chodzi tu zarówno o pozostawianie Parku otwartym na noc, jak i o wprowadzanie ograniczeń użytkowych tylko wtedy, kiedy przyczyna dla takich restrykcji ma charakter trwały i niemożliwy do usunięcia innymi drogami.

Poniżej przedstawiamy sugestie szczegółowe dotyczące Ogródu Saskiego:

**1/ Ogród Saski jest centralnym miejscem Lublina, które nie powinno stanowić przeszkody w poruszaniu się mieszkańców po mieście o żadnej porze dnia i nocy. Uzasadnienie:**

- **Park współczesny jest uniwersalny.** Przed wojną Park był zamykany, ale od tego czasu wiele się zmieniło. Po pierwsze, nie jest już on na skraju miasta, więc dla wielu osób stanowi on normalną drogę codziennego tranzytu. Po drugie, sposób użytkowania terenów zieleni w Europie XXI w. jest inny niż na pocz. XXI wieku. Np. istnieje grupa osób regularnie biegających po terenie parku późnym wieczorem lub wczesnym rankiem. Przestrzenie publiczne żyją także w nocy i przestało to być kojarzone z podejrzanymi praktykami, co w mieście chcącym być przyjaznym dla ludzi młodych i kreatywnych nie powinno dziwić.
- **Park posiada wystarczające zabezpieczenia.** Dobra widoczność wewnątrz Parku, oświetlenie, patrole Straży Miejskiej i 18 kamer stanowią skuteczny system zniechęcania osób o złych intencjach. Ogrodzenie nie jest wystarczającą przeszkodą dla potencjalnych wandalów, a w połączeniu z zamknięciem Parku może paradoksalnie ułatwiać ich działalność przez brak przypadkowych świadków. I na odwrót: udostępnienie Parku funkcjom publicznym czyni go niegościnnym dla nielegalnych zachowań. Jest to powszechnie na świecie stosowana filozofia bezpieczeństwa. Uważamy te metody za skuteczniejsze i mniej odbijające się na życiu okolicznych mieszkańców, chcących korzystać z parku w dowolnych godzinach.
- **Pouczająca praktyka.** Ogród Saski jako przestrzeń otwarta 24 h przechodzi obecnie nieformalny "okres próbny" od początku grudnia 2013 r. Jak dotąd nie ma widocznych żadnych uszkodzeń czy innych objawów wandalizmu, co dobrze rokuje i uzasadnia pozostawienie parku otwartym przez całą dobę.

Z rozeznania sytuacji np. w Londynie, wynika że niektóre parki są faktycznie zamykane na noc, przeważnie od północy do 5 rano. Są to parki posiadające pewną infrastrukturę (pałace, sklepy, kawiarnie), żyją w nich dzikie zwierzęta (duże ptactwo, jelenie, itd), wyposażone są w duże i głębokie jeziora, rzeczki lub kanały bez ogrodzeń, które mogą być niebezpieczne po zmroku, itp. Nie jest to zamknięcie totalne, tzn. pozostają otwarte główne arterie (np. Carriage Drive w Hyde Park, lub drogi wjazdowe do Richmond Park), więc nadal jest możliwość wejścia do parku, mimo że główne furtki i bramki są zamykane na klucz. Warto dodać, że to są parki nieporównywalnie większe od Saskiego (Hyde – 142 ha, Richmond – prawie 1 000 ha) oraz praktycznie zupełnie pozbawione monitoringu (wystarczają patrole, mimo znacznie większych problemów z przestępczością). Wiele brytyjskich parków (zamykanych lub nie) nie posiada na całości obwodu żadnego wysokiego ogrodzenia, a jedynie np. murek czy płotek do kolan.

Również w Warszawie wiele parków jest otwartych (w tym zabytkowych): Park Saski, Park Skaryszewski (wpisany do rejestru zabytków), Ogród Krasieńskich, Park Moczydło itd.

Jak najbardziej dopuszczamy zamykanie parku w wyjątkowych sytuacjach jako przerwy konserwacyjne, aczkolwiek obecnie technologie i procedury pozwalają bezkolizyjnie sprzątać czy odśnieżać przestrzenie publiczne o dużo większym natężeniu ruchu niż Ogród Saski. Uważamy, że Park Saski powinien pozostać otwarty, a decyzja o ewentualnym zamknięciu powinna być podjęta dopiero i tylko wtedy, gdy zagrożenie wandalizmem okaże się realne i uzasadnione faktami, a monitoring i patrole niewystarczające.

**2/ Należy dążyć do pogodzenia w Ogrodzie Saskim interesów różnych użytkowników, wykorzystując w tym celu w pierwszej kolejności środki wychowawcze podnoszące kulturę korzystania z przestrzeni publicznych, a nie restrykcje. Uzasadnienie:**

– **Park nie powinien być przeszkodą dla rowerzystów.** Wynika to zarówno z funkcji tranzytowej Parku (jak w przypadku pieszych), ale także z konieczności zachęcania mieszkańców do komunikacji rowerowej i aktywności ruchowej, w tym korzystania z przestrzeni publicznych. Rower po prostu pasuje do zieleni. Względny bezpieczeństwa można zapewnić innymi sposobami niż zakazy. Ponadto użytkownicy parku mogą docierać do niego także na rowerach.

– **Park powinien zachęcać do spędzania w nim czasu.** W tym celu należy uczynić go maksymalnie przyjaznym dla dzieci (wzbogacenie infrastruktury zabawowej, nie tylko w formie obecnych, niezwykle skromnych i ogrodzonych urządzeń), pikników na trawie i innych form aktywnego wypoczynku. W XXI wieku istnieją niezliczone aktywności, w które ludzie chętnie angażują się na terenach zielonych. Lubelski Park Saski nie powinien tego utrudniać. Ponadto należy wyraźnie zaznaczyć, że spędzanie czasu na trawie (np. odpoczynek, ćwiczenia) nie może być zabronione, lecz powinno być traktowane jako naturalny sposób spędzania czasu w Parku.

– **Należy podjąć próbę udostępnienia Parku dla spacerów z psami.** Istnieje szerokie grono użytkowników zainteresowanych taką aktywnością (w tym osób starszych), co oczywiście nie powinno pogarszać walorów użytkowych Parku dla ludzi. W tym celu można zorganizować szerszą kampanię społeczną mającą na celu wyrobienie nawyków np. chodzenia z psami na smyczy i sprzątania po nich. Mogą temu towarzyszyć dystrybutory torebek na nieczystości, psie toalety i tablice sympatycznie zachęcające do odpowiednich zachowań, jak to się dzieje w innych miastach. Taka kampania i tak jest miastu potrzebna, a popularyzacja postaw spowoduje, że z czasem mieszkańcy będą sami sobie zwracać uwagę na niewłaściwe zachowanie, bez konieczności zewnętrznej kontroli. Na przykład piknikowanie na trawie będzie dla wszystkich czytelnym sygnałem, że trawniki nie są dla psów.



Fot. 1. Torebka na psie nieczystości – część kampanii promocyjnej Urzędu Miasta Gdyni;  
(<http://www.pies.gdynia.pl/>)

Oczekujemy, że lubelski samorząd nie będzie traktował mieszkańców jak osób z założenia aspołecznych i niereformowalnych, których nie da się nauczyć kultury, więc trzeba stosować wobec nich restrykcje. Pokażmy klasę na miarę naszych ambicji miasta kultury i inspiracji.

W polskiej przestrzeni publicznej panuje zasada „domniemanego grodzenia i zakazywania”, analogiczna do zasady „domniemanej niewinności”, ale o przeciwnym działaniu. Polega ona na tym, że „na wszelki wypadek” dąży się do zakazywania i grodzenia. Naszym zdaniem warto wypróbować zasadę odwrotną: stosować zakazy i ograniczenia tylko w ostateczności, jako zło konieczne, jeśli inne metody zawiodły i nie ma innego wyjścia. Warto np. zastanowić się nie nad tym „czy zamykać”, ale „dlaczego zamykać” – czy i jakie to przyniesie korzyści? Na pewno nie należy zamykać tylko dlatego, że jest zamek, płot i furtki. Pozostawienie Parku maksymalnie otwartym dla wszystkich użytkowników wpisałoby się w ważny obecnie nurt otwierania miast na i dla mieszkańców.

Z poważaniem

Przygotowali:  
Marcin Skrzypek  
Tomasz Kulbowski

Jan Kamiński  
Przewodniczący RKP

Do wiadomości:

**Pan Piotr Kowalczyk** – Przewodniczący Rady Miasta Lublin

**Pan Stanisław Kalinowski** – Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju